

GAZETA LWOWSKA.

Z Dodatkiem tygodniowym i Dziennikiem urzędowym codziennym, tudzież Rozmaitościami co Srody, kosztuje w prenumeracie: Bez poczty: kwartalnie 3 złr. 45 kr., miesięcznie 1 złr. 20 kr. Z poczta: kwartalnie 4 złr. 30 kr., miesięcznie 1 złr. 35 kr. — Inscrycja od wiersza w półkolumnie (drukem garmont) po raz pierwszy 4 kr., następnie po 2 kr. m. k.

[Reklamacye są wolne od opłaty pocztowej.]

PRZEGLĄD.

Monarchya Austryacka. — Ameryka. — Hiszpania. — Anglia. — Francya. — Belgia. — Holandya. — Włochy. — Niemce. — Rosya. — Księztwa Naddunajskie. — Turcya. — Afryka. — Z teatru wojny. — Wiadomości handlowe. — Kronika.

MONARCHYA AUSTRYACKA.

Sprawy krajowe.

Wiedeń, 10. lutego. Dosłowna treść cesarskiego rozporządzenia z dnia 2. października 1853 względem prowizorycznego przywrócenia prawomocności przepisów istniejących przed 1. stycznia 1848, które ograniczają dla Izraelitów prawo nabywania posiadłości, nieupoważnia, jak to wyczytujemy z odnośnej uchwały ministerstwa finansów, do wniosku, że przeto znów otrzymać mają moc obowiązującą tacy Izraelitów, zniesione od dnia 1. listopada 1848 na mocy patentu z dnia 20. października 1848, ponieważ te przepisy względem tax same przez się niezawierały norm ograniczających prawo posiadania. (L. k. a.)

Ameryka.

(Królestwo Mosquito kolonią Stanów zjednoczonych.)

Wasyngton, 25. grudnia. Niektóre dzienniki zawierały doniesienia o mającej się założyć angielsko-saskiej republice w Ameryce środkowej, które iż nie są dokładne, sądzymy potrzeba podać dokładniejszą wiadomość. Jeszcze w roku 1839 kupili panowie Schephard i Haley w San Juan od takzwanego w ówczas króla Moskito, właściciwie naczelnika Indyan w tej stronie rozległą przestrzeń kraju ciągnącą się od dziewiątego stopnia północnej szerokości blisko do piętnastego stopnia, i obejmującą nie mniej jak 30 milionów morgów ziemi. W roku 1852 nabył pewny wirgiński dom handlowy połowę tej posiadłości rozległej, zamyślił założyć na niej zaraz plantacye, rozłożył cały grunt na 200.000 losów, każdy po 150 morgów, które objeżdżał i uznał za stosowne znany jurysta Edward Sandford, zmarły niedawno. Mamy nadzieję, że rząd Stanów Zjednoczonych weźmie tę kolonię bezpośrednio pod swą opiekę, a tem samem, że osada będzie mogła się spieszej i bezpieczniej rozwijać. Produkta tamtejszej ziemi są najszczególniej: trzcina cukrowa, bawełna, indygo, jęczmień ryżowy, orzechy kokosowe, drzewo mahoniowe i farbierskie wszelkiego rodzaju; z minerałów jest podostatkiem złota, srebra, miedzi i węgla kamiennych. W rzeczy samej przeszłego miesiąca w wrześniu odjechali ztąd urzędnicy na wybrzeże Moskito i mają polecenie kierować poprzedniemi robotami do kolonizacyi kraju. Spodziewamy się, że na wiosnę zaczną ochotnicy wybierać się z naszych portów w większych towarzystwach, a tem samem, że zaczną powstawać nowe państwo.

Hiszpania.

(Pogłoska o wyjeździe p. Olozagi. — Przychylność banków. — Wniosek Arcybiskupa z Barcelony.)

Madryt, 30. stycznia. Słychać, że pan Olozaga odjeżdża na przyszły tydzień do Paryża.

— Bank w Barcelonie miał ofiarować panu Madoz wszelką możliwą pomoc z swej strony w czasie terażniejszego przesilenia finansów.

— Przewielebny arcybiskup z Barcelony przedłożył Korteżom wniosek, by artykuł przyszłej konstytucyi względem panującej religii ułożono w następujący sposób:

„Religia katolicka jest religią Hiszpanów, a rząd będzie ją zachowywał i ochraniał, jak to nakazują ustawy Boga, kościoła i królestwa“.

Anglia.

(Wytknięcie mowy admirała Napier. — Sprawy w izbach.)

Londyn, 9. lutego. W izbie niższej wystąpił admirał Berkeley z ostrą krytyką na ostatnią mowę admirała Napier; oświadczył, że oskarżenia, które admirał Napier wniósł przeciw ministerstwu, były bezzasadne; że admirał Napier nigdy nieotrzymał nagany, i nigdy niebyło mowy o jego uchyleniu.

Pan Gladstone odpowiadając na interpelacyę oświadczył, że niechciał wyjawiać publicznie rzeczywistej sily armii angielskiej w Krymie. — Izba odroczyła się do 16. b. m. (Journ. d. Debats.)

(Karabiny o lufach nowego wynalazku. — Times skazany na grzywny za obelgę.)

Urząd uzbrojenia każe obecnie robić próby z karabinem o kilku lufach nowego wynalazku. Kaliber tych samopatów jest taki sam jak u sztucców Miniego a kamerśruby urządzone według systemu rewolwerów. Nabijanie tej broni jest bardzo pojedyncze.

Trybunał Queens Bench skazał redakcyę dziennika Times na 300 funt. sztr. kary pieniężnej za to, że ten dziennik pewnego dyrektora kolei żelaznej pana Scott nazwał mataczem. Trybunał zastosował tu rygor ustawy względem karania obelg jakichby się dopuszczała prasa przeciw osobom prywatnym. (Abbl. W. Z.)

Francya.

(Rozbiór depezy p. Drouyn de Lhuys przesłanej do Berlina 2. stycznia.)

Independance belge podaje następujący rozbiór depezy, którą pan Drouyn de Lhuys pod dniem 29go stycznia przesłał do Berlina.

„Gabinet paryski luboć zawsze jeszcze jest tego zdania, że przystąpienie gabinetu berlińskiego do traktatu z dnia 2. grudnia zasługiwałoby na pierwszeństwo przed wszelkiem innym porozumieniem, wziął jednak pod rozwagę powody, które przeciw przyłączeniu się do powyższego traktatu podaje gabinet pruski.

Jeżeli Prusy zamierzają proponować Francyi i Anglii traktat różniący się od tego, którego podpisać niechce gabinet pruski, a któryby zresztą zawierał dla Prus te same główne zobowiązania jak dla Austrii, lecz zredagowany według sposobu zapatrywania się Prus, tak jak według zdania gabinetu berlińskiego traktat grudniowy zredagowany był według sposobu zapatrywania się Austrii, tedy rząd francuzki nieomieszka wziąć podobną propozycyę pod najściślejszą rozwagę. Ale gabinet francuzki oczekuje zawsze jeszcze odpowiedzi na swoje oświadczenia, które w sposób najformalniejszy dowodzą, jak szczerem jest jego życzenie porozumieć się z gabinetem berlińskim, a minister spraw zagranicznych we Francyi przypomina bez ustanku pruskiemu ambasadorowi w Paryżu, że jeżeli zachodzą nieprzyjemne zwłoki, tedy odpowiedzialność w tym względzie bynajmniej nie spada na rząd francuzki.

Niesprawiedliwą byłoby rzeczą zarzucać Francyi, że pod względem traktatu grudniowego utrzymywać chce Prusy w niewiadomości o swych zdaniach, i że zamiarem jego jest utrzymywać Prusy w izolowaniu, któremu Francya owszem najsamprzód chciała zapobiedz a później usiłowała je uchylić.

Berliński gabinet oświadcza dzisiaj, że pierwsze protokola wiedeńskie wkładają na podpisane mocarstwa obowiązek porozumienia się z sobą i że to zobowiązanie istnieje. To zobowiązanie — to należy przyznać bez trudności — wynika samo z konferencyi pełnomocników Francyi, Anglii, Austrii i Prus, dla wspólnego porozumienia się względem spraw wschodnich. Protokoly były pierwszą formą, w której skonstatowano to szczęśliwe porozumienie. Nadeszła potem chwila, w której jeżeli nie kategorycznym oświadczeniem, to niewątpliwym faktem — mianowicie dwukrotnie powtórzoną nieobecnością reprezentanta pruskiego na konferencyach, na które zarówno z swymi kolegami był wezwany, i gdzie ci koledzy daremnie go oczekiwali — gabinet berliński się wzbraniał zająć to samo stanowisko co Austria i mocarstwa zachodnie. Ażeby tę pożałowania godną różnicę w zdaniu niewystawić w zbyt rażącym świetle, niechciała większość spisać w tym względzie aktu zbiorowego i przystąpiło potem do wymiany not z dnia 8. sierpnia. Była to druga forma porozumienia, która równie jak i pierwsza niepodobala się gabinetowi berlińskiemu. Ostatnią i stanowczą formą, formą uroczystego przyrzeczenia nieosiągnięta Francya dotychczas pomyślnego skutku. — Jest przeto rzeczą udowodnioną, że Prusy ani protokoly, ani noty, ani traktatu podpisać niechciały.

Przypisywanoby rzeczywiście dziwną doniosłość dokumentom opatrzonym podpisem tego mocarstwa, gdyby chciano utrzymywać, iż proklamowane w nich porozumienie w ten sposób musi być tłumaczone, że jeden tylko gabinet swoją opozycyą przeszkodzić może rozporządzeniom uznanym za dobre i konieczne. W dokumentach, które przytacza gabinet berliński, znajduje się wzajemne przyrzeczenie niewchodzić w odrębne układy z Rosyą, nim się odbędzie w tym względzie wspólne narady i te narady mają być oparte na podsta-

wie pierwszych konferencyi. Ten text niezawiera nic takiego, coby się sprzeciwiało postępowaniu gabinetu paryzkiego.

Francya, Anglia, Austria i Prusy chciały się wzajemnie zabezpieczyć. Obadwa pierwsze były mocarstwa prowadzące wojnę, dwa drugie mogły się niemi stać, i było rzeczą zupełnie pojedynczą i lojalną, że się zobowiązały niewchodzić w odrębne układy, albo przynajmniej niekładać się bez wspólnego porozumienia. Ale w obecnym przypadku nieidzie o zawarcie odrębnego układu z Rosyą. — Idzie tu — lubo nadzieje nasze w tym względzie są bardzo słabe — o rozpoznanie jak dalece przywrócenie powszechnego pokoju jest możliwe i — gdyby te usiłowania były płonne — o dalsze prowadzenie wojny wspólnie z Austryą. Traktat z dnia 2go grudnia nie ma innego znaczenia.

Z tego więc wynika, że się trzy gabinety, które zawarły przymierze, zobowiązały, na wypadek bezskuteczności przyszłych układów, wystąpić wspólnie przeciw Rosyi. To ma znaczyć, że najsamprzód wspólnie będą się naradzać, a potem wspólnie będą działać. Noty z dnia 8. sierpnia i traktat z dnia 2. grudnia są wynikłością poprzedzających narad wciągniętych w protokoły konferencyi wiedeńskich, w których Prusy, jak wyżej wspomiałem, niechciały mieć udziału. Chcąc mieć udział w układach, musiałby rząd pruski zająć to samo stanowisko co Francya, Anglia i Austria, a oraz nie mogłaby istnieć żadna niepewność tak co do usposobienia jak i co do dalszego postępowania Prus.

Gabinet berliński nie może sądzić, że jego postępowanie i zachowanie się w Niemczech z tego podwójnego stanowiska, daje sprzymierzonym wszelkie pożądane gwarancye, a przeto, nim odpowie na nasze oświadczenia, i aż względem Francyi nie zajmie tego samego stanowiska co Austria, dziwić się niepowinien, że gabinet paryski zgodnie z swymi sprzymierzeńcami zajmuje się dalszem uregulowaniem sprawy, o której, jak się zdaje, inne ma zdanie niż gabinet berliński; a jeżeli w tem gabinet berliński nie ma udziału, tedy wina pewnie nie spada na gabinet paryski. (Abbl. W. Z.)

(Poskromienie zbójcekich szczeptów.)

Paryż, 27. stycznia. O zwycięstwie kapitana de Colomo nad zbójcekim szczeptem Zegdou, zawiera *Moniteur* następujące uwagi:

„Pomyślna ta ekspedycja naczelnego komendanta obwodu Greyville przekona najodleglejsze szczepty, że otaczająca puszcza nie jest w stanie zasłonić ich od zasłużonej kary. Krwawa nauka, dana mieszkańcom Zegdou sprowadzi na tej stronie pokój, i ułatwi nasze stosunki handlowe z oazą w Touat, która jest główną targowicą handlu całego południa i komunikacyjnym punktem z Algierją i Marokko. Równie na wszystkich innych punktach jest położenie Algierji zupełnie bezpieczne. Chmury, które się zbierały na stronie południowej, zostały rozprószone przez zajęcie w posiadłość Tuggurtu, podczas gdy śmierć Bou-Barghla zdaje się także zapowiadać pokój od strony Kabylii. Nietylko Kabylowie przychylniejsi są już teraz ludzkości, i nie gubią nieprzyjaciół, którzy popadną im w ręce, lecz ta zmiana rozciąga się także na dzikich górali. — Nasze panowanie ustala się coraz bardziej w Kabylii; Beni-Raten chcą teraz szczerze się poddać, wydali nawet naczelnemu komendantowi żądanych zakładników, poczem generał gubernator kazał natychmiast wypuścić na wolność bez różnicy wszystkich w trzech prowincjach przyaresztowanych krajowców. W prowincyi Konstantynie nie zaszło nic takiego, coby mogło uwłaczać nadziejom, jakie pokładamy na poddanie się Souf i Touggurtu. Nieprzyjaźni nam naczelnicy cofnęli się do włości na ziemi Tunetańskiej.“

(Canada wotowała 20,000 ft. szt. dla rodzin po poległych Anglikach i Francuzach.)

— *Monitor* ogłasza list lorda Cowley, w którym ambasador angielski oznajmia, że parlament Kanadyjski przyzwolił 20,000 funt. szt. dla wdów i sierót po żołnierzach poległych w Oryencie. Połowa tej sumy przeznaczona dla rodzin po poległych żołnierzach francuskich. (Abbl. W. Z.)

Belgia.

(Podwyższenie płacy czeladzi i robotnikom przeprowadzone bez agitacyi.)

Z Belgii, w styczniu. Do *Tries. Ztg.* piszą: Dopełniono tu pewnej sprawy we względzie ekonomicznym, i nieobliczonej na przyszłość doniosłości. Administracya miejska w Bruxeli, a na jej czele burmistrz de Brouckère, oświadczyła się wyraźnie i w przekonaniu zachowania przy tem zasad konserwatywnych — za podwyższeniem dziennego zarobku dla robotników, a mianowicie dla czeladzi rzemieślniczej. Nadto zaproponowała jeszcze bezpośrednio radzie miejskiej, ażeby przyzwolono na warunkowy dodatek płacy za wszystkie roboty miejskie, i by tych tylko majstrów uwzględniano, którzy robotnikom swoim płacą pewne minimum stałe. Już dnia 2. października 1854 wyrzekła rada miejska: „Mimo zniw pomyślnych nie spodziewamy się wcale, by cena zboża z roku 1852 wróciła. Wartość kruszców drogich uległa wielkiej zmianie. Czynsz dzierżawy od posiadłości gruntowych poszedł w górę, i wszelka żywność podrożała. Właściciele posiadłości ziemskich i włościanie mają więcej pieniędzy do dyspozycyi; kto żyje z przemysłu, musi również więcej zarabiać, gdyż tylko tym sposobem można przywrócić równowagę. W handlu hurtownym i w zakładach rękodzielniczych na wielki rozmiar założonych, wynagradza to większy pokup lub obstalunek (nie roztrząsamy tego przedmiotu, lecz tylko składamy sprawozdanie). W rzemieśle dzieje się inaczej; od pewnego już czasu otrzymują mularze, cieśle, stolarze, pobijacze dachów, tapicery, blacharze i t. d. niezmienną i niedostateczną zapłatę, i to ich zmusza do szukania wsparcia publicznego. Należałoby powiększyć im zapłatę.“ W za-

miar tego wniosku upoważniono wówczas burmistrza do polubownego porozumienia się z majstrami miasta Bruxeli i przedmieść. — P. de Brouckère opowiada następnie, że w charakterze człowieka prywatnego zaprosił majstrów rozmaitych rzemioł na ratusz, i przedstawił im nagłość tej ważnej sprawy. Odbyto w tym względzie sześćkrotne obrady. Przed roztrząsaniem tej sprawy wniesiono kwestyę, czy też nie wypadło-by uważać to za przemijające tylko przesilenie? P. de Brouckère zwrócił uwagę doradzających zwrócić na przeciętne ceny zboża i mięsa, tudzież innej żywności, jakie od roku 1815 w zakresie czasu co lat 10 się utrzymywały, jak niemniej i na to, że czynsze dzierżawne odtąd coraz się powiększały, wskazywał na wielki napływ złota z Australii i z Kalifornii, na ciągłe powiększanie się Bruxeli i wyniesienie miasta tego do rzędu miast stołecznych, a w końcu i na to, że produkta tutejsze mając sobie ułatwione drogi komunikacyjne i transport spieszniejszy, znajdują łatwy i stały pokup, i że to wszystko wpłynęło na zmniejszenie wartości pieniężnej. Majstrowie, którzy w coraz większej liczbie zbierali się na obrady, uznali słuszność tych przedstawień, i zobowiązali się pisemnie płacić robotnikom swoim po części od 1. stycznia 1855, częścią (a mianowicie z uwagi na zawarte dawniej już umowy) od 1. maja: każdemu czeladnikowi po 2 franki, najemnikowi po 1 frankowi i 36 centymów, obliczając podług ówczesnych o 2 godzinach, idąc w tej mierze za zwyczajem krajowym. Dawniejsza zapłata wynosiła 1 franka i 63 do 66 centymów dla czeladnika i 1 franka 6 centymów dla najemnika. Dla czeladnika powiększono więc zapłatę o 20%, a dla najemnika o 24%. „Za tym przykładem pójdą i inni“ — mówi p. de Brouckère, i tak bez żadnego sporu lub koalicyi otrzymają robotnicy wkrótce nawet od ludzi niechętnych tej zmianie, taką samą zapłatę, jaką im już teraz najzaciejsi i najznakomitsi dobrowolnie ofiarują. (Zeit.)

Holandya.

(Misya do Japonii.)

Na wiadomości otrzymane z Japonii przygotowuje się w Haadze nadzwyczajna misya do Cesarza Japonii, która ma się udać niezwłocznie do tego państwa, by korzystając z obecnie tak pomyślnego usposobienia dla Niderlandyi zawrzeć traktat handlowy. Adjufant króla, pułkownik baron Lynden będzie towarzyszyć tej misyi i doręczy Cesarzowi pyszne podarunki imieniem Jego Mości króla. (Abbl. W. Z.)

Włochy.

(Okólnik jenerala Towarzystwa Jezusowego do prowincyałów Towarzystwa.)

Najprzewielebniejszy jenerał *Towarzystwa Jezusowego* wydał następujący okólnik do prowincyałów Towarzystwa:

„Czeigodny Ojcie. Od kilku tygodni zajmuje się publiczność i dziennikarstwo pod wielorakim względem politycznymi doktrynami Towarzystwa Jezusowego ze względu na rozmaite formy rządu i w ogóle zachowaniem się Towarzystwa w obec wypadków politycznych.

W obec tej polemiki poczytuję sobie z mego urzędu za obowiązek, przypomnąć OO. prowincyałom zasady Towarzystwa tyczące się tego przedmiotu.

Ponieważ Towarzystwo Jezusowe jest zakonem religijnym, przeto niema innej doktryny ani innych prawideł postępowania prócz zasad świętego kościoła, jak to już mój poprzednik, przewielebny O. Rothaan w roku 1847 spowodowanym się widział oświadczyć.

Najwyższa chwala Boża i zbawienie dusz jest prawdziwym i jedynym naszym celem, który osiągnąć usiłujemy apostołskimi dziełami właściwymi instytutowi świętego Ignacego.

De facto i de jure zostaje Towarzystwo Jezusowe po za obrębem wszystkich i jakichkolwiek stronnictw politycznych. We wszystkich krajach i pod wszystkimi formami rządu ogranicza się Towarzystwo wyłącznie na wykonywaniu swego powołania, mając jedynie przed oczyma swój cel, który wyższy jest nad wszelkie interesa ludzkiej polityki.

Członek towarzystwa pełni wszędzie i zawsze w lojalny sposób obowiązki dobrego obywatela i wiernego poddanego władzy, która rządzi jego krajem.

Powiada zawsze nauką swoją i swem postępowaniem: „Dajcie Bogu co jest Boskie, a Cesarzowi co jest Cesarzkie.“

To są zasady, które Towarzystwo zawsze nauczało i od których nigdy niezboczy.

Śród terażniejszych stosunków czuje się jako najwyższy przewodnik Towarzystwa Jezusowego obowiązany, dać to jedynie wierzytelne i jedynie powagę mające oświadczenie, ażeby powstrzymać i sprostować wszelkie sprzeczne zdanie tak o naukach Towarzystwa i jego najznakomitszych teologów jak i o formie wewnętrznego rządu Towarzystwa i o edukacyi jaką daje swym młodym zakonnikom.

Pomimo największego wstępu przeciw umieszczeniu mego nazwiska między rozprawami dzienników, pojmuje jednak czeigodny Ojcie, że stanowisko Twoje stać się może tak poważnem, iżby mi niepodobna było odmówić Ci upoważnienia, byś z tego pisma zrobił wszelki użytek, jakiego wymagać będą stosunki.

Polecam się i t. d.

Rzym 10. stycznia 1855.

Piotr Beck.

(Abbl. W. Z.)

(Zwołanie rad prowincjonalnych.)

Z Neapola donoszą pod dniem 31. stycznia: Dekret królewski zwołuje dystryktowe rady wszystkich prowincyi na 12go

kwietnia r. b. Ich posiedzenia niemają trwać dłużej nad 14 dni. Rady prowincjonalne zbierają się 2go maja i ukończą posiedzenia swoje do 22go t. m. (Abbl. W. Z.)

(Stacye podwodnego telegrafu.)

Podwodny telegraf do połączenia wysp Korsyki i Sardynii pisze litogr. kor. z d. 1. lutego, jest tak dalece skończony, że na przysły miesiąc będzie oddany komunikacji prywatnej. Stacye są: Bastia, Ajaccio i Bonifacio na wyspie Korsyce; Tempio, Sassari, Oristano i Cagliari na wyspie Sardynii. Gdy będzie czynnym telegraf między Spezią i Cagliari, będzie zaprowadzony także angielski paropływ między tym ostatnim miejscem i Malta.

Niemce.

(Cieślom okrętowym wydają paszporta.)

Szczecin, 2. lutego. *Nordd. Ztg.* donosi: Ponieważ ministerium w znanej kwestyi werbunku potwierdziło zupełnie rozpoznanie tutejszej władzy policyjnej, na mocy którego może być wydawany paszport do Havre tylko wolnym od wojskowej służby cieślom okrętowym, a nawet i tym tylko wtedy, jeżeli pozostające ich familie są dostatecznie zaopatrzone, więc dziewięciu do jedenastu osobom, którym prawne warunki nie mają nic do zarzucenia, wydano paszporta za granicę.

Rosya.

(Reskrypt Cesarski do uniwersytetu w Moskwie w stuletnią rocznicę zakładu.)

Jak donoszą z Petersburga pod dniem 30. stycznia, wydał Cesarz do uniwersytetu Moskwy następujący reskrypt:

„Uniwersytet Moskwy, założony roku 1755 przez spoczywającą w Bogu Cesarzową Elżbietę Petrównę, osiągnął obecnie sto lat swego istnienia. Przyczyniał się wieloma zasługami ku oświeceniu ojczyzny, i Imię uniwersytetu Moskwy jest ściśle połączone z tem wszystkim, co stanowi umysłowy rozwój Rosyi. Obok naukowego działania nie ustawał w pracy zbawiennej edukacji młodzieży: wychował wielu prawych i godnych urzędników we wszystkich gałęziach służby publicznej, i wykształcił znakomitych autorów i uczonych, którzy swemi dziełami i utworami umysłowemi Rosyi zaszczyt przynieśli. Zwracając Naszę uwagę na te rzeczywiste zasługi uniwersytetu Moskwy, mamy sobie za szczególniejszą przyjemność w tym uroczystym dniu stuletniej rocznicy pożytecznego istnienia jego wyrazić uczoną jego korporacyi Naszę cesarską życzliwość i łaskę w tem przekonaniu, że pomny na swą przeszłość i przejęty ciągle uczuciem wysokich swych powinności, znajdzie w sobie nowe siły do pełnienia swego zawodu z godnością i honorem, by odpowiedzieć Naszym oczekiwaniom i Naszej troskliwości dla niego, równie jak nadziejom ojczyzny i uczonego świata. Jesteśmy przekonani, że za pomocą najwyższego dawcy wszelkiej umysłowej siły i mądrości, uniwersytet Moskwy będzie i w przyszłych stuleciach kwitnąć prawdziwą i zbawienną nauką pomiędzy pierwszymi zakładami rosyjskiej prawosławnej oświaty ku chwale i pożytkowi Naszej wielce ukochanej Rosyi. *Mikołaj.*“

Prócz tego reskryptu wydali także Wielki książę Następca tronu, Wielki książę Konstanty (jako prezydent towarzystwa jeograficznego) i Wielka księżna Marya (jako prezydentka ces. akademii pięknych sztuk) listy, a to Następca tronu do ministra oświecenia tajnego radcy Norów, w którym oznajmia o przyjęciu poruczonej sobie godności honorowego członka uniwersytetu. Inne dwa listy są napisane do kuratora moskiewskiego naukowego okręgu, generał-adjutanta Nasimowa i zawierają gratulacje do obchodzonego d. 24. b. m. z wielką solennością jubileuszu, na którym się tajny radca Norów osobiście znajdował.

Księstwa Naddunajskie.

(Zbiór ustaw krajowych.)

Bukareszt, 25. stycznia. Ministerium sprawiedliwości ogłasza, szczególnie dla tych, którzy mają handlowe lub inne interesa w ruchomych lub nieruchomych dobrach w księstwie, że z rozkazu księcia wydano zbiór ustaw ułożonych w nadzwyczajnym dywanie w ciągu ostatnich czterech lat pod rządem Jego książęcej Mości. Ten zbiór ustaw ma służyć za wskazówkę wszystkim mającym podobne sprawy, tak względem należytego pojmowania swego prawa, jako też sposobu nabycia go, tudzież względem ścisłego przestrzegania przepisanych ustawami terminów wytoczenia rozmaitych spraw spornych. (W. Z.)

Turcyja.

(Punkta przedugodne z Grecyą.)

Konstantynopol, 24. stycznia. *Journal de Constantinople* donosi, że wysoka Porta przedłożyła reprezentantom Anglii i Francji memorandum pod względem główniejszych zmian i dodatków w przyszłym traktacie handlowym z Grecyą, i że się spodziewa ogłosić już wkrótce odnowienie dyplomatycznych i handlowych stosunków między obydwojma państwami.

Gazeta tryestyńska pisze o tem: Wysoka Porta odesłała napowrót przedłożony jej z Aten projekt traktatu z tą uwagą, że trzeba przedewszystkiem porozumieć się o następujące trzy punkta: 1) Tak rządowi tureckiemu jak i greckiemu ma przysługiwać prawo w razie ścigania zbójców, bez względu na to czy są poddanymi Grecyi czy Turcyi, przekraczać granicę państwa sąsiedniego i tak długo zajmować się dalszem ich ściganiem na sąsiednim terytorium, dopokąd nienatrafia na większą siłę zbrojną państwa sąsiedniego, której zda-

dzą potem dalsze ściganie zbrodniarzy. 2) Każdy zbieg bądź cywilny bądź wojskowy ma być wydany we 24 godzin po otrzymanem wezwaniu. 3) Grecya może zatrzymać lub zmienić swoje ustawy co do indygenatu greckiego i ma prawo nadawać indygenta grecki każdemu w państwie tureckiem urodzonemu Grekowi, ale za to Porta będzie każdego Greka nieurodzonego w prowincjach państwa greckiego uważać za poddanego tureckiego, jeżeli znajduje się w Turcyi lub przybędzie na jej terytorium. (W. Z.)

(Doniesienia z Konstantynopla. — Wojska. — Szpitale. — Aarif Effendi z poleceniami do Wiednia.)

Pr. Cor. ma z Konstantynopla z 22. stycznia następujące doniesienia: Lazarety są przepelnione, i jest niezawodna, że generał Canrobert wstrzymał tymczasowo wszelki dalszy transport francuskiego wojska do Krymu. Dziewięta dywizya francuska, będzie umieszczona w samym Konstantynopolu, a dwa regimenta kawalerii francuskiej (pułk huzarów i dragonów), które wyruszyły z Adryanopola, musiały się zatrzymać w Silivria i Czorlu. — Szpital francuski w Konstantynopolu pomimo przepelnienia chorymi jest urządzony wzorowo, i czyni nadzwyczajne postugi. Lekarze i siostry miłosierdzia idą na wysegi w poświęceniu. Szpital w Dolma-Baghce, gdzie są chorzy rosyjscy, nie ustępuje żadnemu innemu co do doskonałości w urządzeniu i kierunku. Jak słyhać, kazał rosyjski rząd angielskiemu ambasadorowi w Konstantynopolu, lordowi Stratford, przez drugich wyrazić swą podziękę za staranność, jaką okazuje dla rosyjskich chorych i jeńców. Jednak jest rzeczą niezaprzeczoną, że przy niedostateczności lazaretów angielskich, z tej strony niewielka może być pomoc dla chorych rosyjskich. Jakoż dla przepelnionej liczby w angielskich szpitalach, musiano ich niedawno do odległego tureckiego arsenału przenosić. — Słyhać, że Aarif Effendi w Wiedniu jest zaopatrzony w instrukcye, ażeby brał udział w rozpoczynających się z Rosyą negocyacyach pokoju. Jeśli te negocyacje dojdą do utworzenia rzeczywistego kongresu pokoju, zdaje się iż zastępstwo Porty będzie poruczone ministrowi spraw zagranicznych, Ali Baszy.

Afryka.

(Obawy nowych zamieszek u Przylądka dobrej Nadziei. — Krwawe zajęcia w kolonii Boerów.)

Niedawno doniesiono, że w kolonii Przylądka panuje obawa nowej wojny z Kafkami. Najnowsze wiadomości potwierdzają tę obawę. Z wielką niespokojnością oczekują nowego gubernatora, a Kafrowie wypędzeni z swojej dawnej siedziby Gajka, będą go zaraz prosić, ażeby im pozwolił powrócić do swego kraju, a jeżeli im tego odmówi, jak się można spodziewać, tedy niezawodnie wybuchnie wojna. Dlatego zatrzymano na Przylądku wojska, które już były otrzymały rozkaz powracać do Anglii. — Jeszcze niebezpieczniej stoją rzeczy na północy kraju Kafrow, w dawnej *Sovereignty* i w republice Boerów po tamtej stronie rzeki Vaal, gdzie już zaszły krwawe potyczki. Wiadomo, że angielski rząd odstąpił dawniej angielskiej *Sovereignty* między rzekami Orange i Vaal, i teraz stanowi ta kraina wolne państwo, zwane państwem Orange-Rivier. Właśnie w tem państwie zaprowadziło Berlińskie towarzystwo misyi kilka stacyi, jako to Bethania, Niel i Platberg; im zagraża teraz wielkie niebezpieczeństwo. Krwawa walka zapaliła się między dwoma naczelnikami Buschmanów Danzerem a Karannow Goliathem na spornem terytorium stacyi Platberg, i grozi większem rozszerzeniem się. Chcąc rozstrzygnąć sporną własność udali się naczelnicy do „rady ludu,“ to jest do publicznej władzy, administrującej pod prezydentem Hofmanem, a ten mianował komisję, która obydwom przysądziła własność, a to każdemu po połowie. Na to jednak nie chciał Danzer przystać, a że zasada nowego rządu jest tylko pośredniczyć i nie mieszać się w sprawy szczepów pojedynczych, więc zostawiono obudwom naczelnikom do woli zgodzić tę sprawę. Ztąd przyszło do rozprawy a Danzer poraził Goliatha w krwawej walce, w której poległo siedmiu Karannów. Goliath wezwał potem w pomoc z republiki Boerów po drugiej stronie rzeki Vaal dwóch innych naczelników Karannów, Mahurę i Gasabonę, z których Mahura przeszedł już rzekę Vaal. Ztąd wynika obawa, że się dalsza krwawa walka zawiąże. — Przytem z republiki Boerów nadeszły smutne wiadomości, według których powstało tam siedm szczepów przeciw Boerom, a krajowcy zamordowali dwie familie włościańskie, nieoflagując nawet zonom i dzieciom. W głębi kraju mieli krajowcy oddział Boerów obsaczyć. Zdaje się, że wojna z Boerami będzie bardzo zacięta, zwłaszcza że krajowcy doznawszy bardzo surowego obejścia się od nich, teraz bardzo są rozjątrzeni. (Neue Pr. Ztg.)

Z teatru wojny.

(Przygotowania wszelkie do rozpoczęcia rozpraw wojennych.)

Z obozu Francuzów pod Sebastopolem nadszedł do Paryża raport z d. 30. stycznia, w którym między innymi donoszą, że bombardowanie nie zupełnie zawieszono i że od czasu do czasu dają sprzymierzeni ognia do fortyfikacyi zewnętrznych. — Niepomyślne powietrze stawia przeszkodę poruszeniom wojsk rosyjskich i temu też głównie przypisać należy zwłokę w ich działaniach zaczepnych. — Budowę kolei żelaznej z Bałakławy już rozpoczęto. — Chcąc zapobiedz niedostatkom wody w Sebastopolu kopią Rosyanie studnie, ale napróżno.

W innym raporcie z obozu sprzymierzonych donoszą, że powietrze w ostatnich dniach znacznie złagodniało i że ze wszech stron czynią przygotowania, by rozpocząć na nowo działanie z całą siłą.

Dla ochrony więcej exponowanych pozycji Anglików, których szeregi znacznie przeredzone częścią przez niustanne ataki nieprzyjacielskie, częścią przez liczne słabości, posunięto dywizję francuską w liczbie 10,000 ludzi między Bałakławą i Inkermanem, która teraz zajmuje ostateczne linie. Z wszelkich zresztą przygotowań wnosić można, że kampania w Krymie jeszcze przed końcem lutego rozpocznie się na nowo z całą siłą.
(Zeit.)

(Wiadomości z Konstantynopola. — Posiłki wojenne. — Jenerał Osten-Sacken i jenerał Canrobert. — Reformy cywilne.)

„Journal des Débats“ z dnia 11. podaje następujące wiadomości z Konstantynopola z dnia 1. lutego:

„Dwie trzecie części armii tureckiej wylądowały w Eupatoryi. — Rosyjanie obozują częścią po wsiach nad Almą i Belbekiem, częścią w Symferopolu i w okolicy. — Jenerał Ulrich z gwardyą odplynął dnia 30. stycznia do Krymu. — Posiłki egipskie przybyły z Alexandryi na okręcie „Tage“.

W ciągu nocy artylerya sebastopolska niustannie daje ognia. Sprzymierzeni odpowiadają w dzień ogniem tyralierów; od ich wystrzałów ginie wielu artylerzystów rosyjskich.

Do Konstantynopola przywieziono dnia 31. stycznia tysiąc chorych z armii angielskiej.

Jenerał Osten-Sacken zażądał widzieć się osobiście z jenerałem Canrobert. Sztaby obydwóch jenerałów asystowały w pewnej odległości temu spotkaniu się obydwóch wodzów.

Dywan przedłożył ambasadorom mocarstw sprzymierzonych rozmaite projekta reform cywilnych.“

Wiadomości handlowe.

(Ceny targowe w obwodzie samborskim.)

Sambor, 6. lutego. Według doniesień handlowych sprzedawano od 16 do 31. stycznia na targach w Samborze, Drohobyczy i Komarnie w przecięciu korzec pszenicy 14r.24k.—13r.48k.—14r.; żyta 12r.—12r.12k.—11r.; jęczmienia 9r.6k.—9r.6k.—8r.; owsa 7r.24k.—7r.36k.—7r.; hreczki 0—10r.—8r.; kukurudzy 12r.24k.—12r.48k.—0; Cetnar siana po 1r.15k.—1r.6k.—1r.40k. Za sąg drzewa twardego płacono 8r.—6r.12k.—7r., miękkiego 6r.24k.—4r.48k.—5r. Funt mięsa wołowego kosztował 5¹/₅k.—4²/₅k.—5¹/₅k. i garniec okowity 2r.56k.—2r.46k.—2r.40k. m. k. Kartofli, wełny i nasienia konicza nie było w handlu.

(Targ Olomuniecki na woły.)

Olomuniec, 7. lutego. Na dzisiejszy targ przypędzono 140 sztuk wołów, a mianowicie: Salomon Herliczka z Prosnicy 19 sztuk, Aaron Zweigenthal z Brumowa 18, Antoni Faber z Bednarki 14, Dawid Geiger z Limanowa 28, Hersz Felder z Wolza 21, a w mniejszych partjach 40 sztuk.

Gatunek bydła był lepszy niż na targach poprzedzających, ale ceny bardzo wysokie.

W drodze sprzedali: Berl Immerglück z Rymanowa 120 sztuk wołów w Krakowie, Kiwa Westreich z Brzeska 60 szt. w Boberku, Abraham Hersz Gelder z Brzeska 51 sztuk i Samuel Muschel z Dombrowy 36 sztuk w Boberku. W Neutitschein sprzedano w mniejszych partjach 22, a w Lipniku 3 sztuk.

Na targu Wiedeńskim było 2200 sztuk wołów, a za cetnar płacono 22—25 złr. 30 kr. m. k.

Na przyszły tydzień spodziewają się około 200 sztuk z Galicyi.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 15. lutego.

PP. Bogdański Edw., z Zablociec. — Sobolewski Felix, z Netroпки. — Stankiewicz Szczepan, z Podlisk. — Papara Stan., z Dolnieza. — Orłowski Feliks, z Zagrabelli. — Padlewski Szcz., z Złoczowa.

Wyjechali ze Lwowa.

Dnia 15. lutego.

Hr. Komorowski Piotr, do Balic. — PP Jordan Józef, do Nowegosioła. — Niesiołowski Anz., do Sokala. — Wierzbicki Julian, do Kutkorza.

Kurs lwowski.

Dnia 15. lutego.

	gotówka		towarem	
	złr.	kr.	złr.	kr.
Dukat holenderski	5	55	6	—
Dukat cesarski	6	3	6	5
Półimperyal zł. rosyjski	10	17	10	21
Rubel srebrny rosyjski	1	59 ¹ / ₂	2	—
Talar pruski	1	55	1	58
Polski kurant i pięciolotówka	1	26	1	27
Galicyj. listy zastawne za 100 zr.	93	55	94	15
Galicyjskie Obligacje indem. bez kuponów	75	20	75	33
„ „ „ z kuponami od 1. listop. 1854	76	48	77	1

Kurs listów zastawnych w gal. stan. Instytucie kredytowym.

Dnia 15. lutego 1855.

	złr.	kr.
Instytut kupił prócz kuponów 100 po m. k.	94	—
„ sprzedał „ „ 100 po „ „	94	30
„ dawał „ „ za 100 „ „	—	—
„ żądał „ „ za 100 „ „	—	—

Telegrafowany wiedeński kurs papierów i weksli.

Dnia 15. lutego.

Obligacje długu państwa 5% 81³/₄; 4¹/₂% 71¹/₄; 4% 63¹/₂; 4% z r. 1850 — 3% —; 2¹/₂% —. losowane obligacje 5% —; Losy z r. 1834 za 1000 złr. 220; z r. 1839 119¹/₂. Wied. miejsko bank. — Węgiers. obl. kamery nadw. —; Akcy bank. 1000. Akcy kolei półn. 1780. Głognickiej kolei żelaznej 262. Odenburskie —. Budwejskie —. Dunajskiej żeglugi parowej —. Lloyd 556¹/₄. Galic. l. z. w Wiedniu —. Akcy niz.-austr. Towarzystwa eskomptowego a 500 złr. 467¹/₂ złr.

Amsterdam l. 2. m. — Augsburg 128¹/₂ l. 3. m. Genua — l. 2. m. Frankfurt — l. 2. m. Hamburg 94³/₄ l. 2. m. Liworna — l. 2. m. Londyn 12.28. 3. l. m. Medyolan 126¹/₄. Marsylia —. Paryż 150¹/₄. Bukareszt 218. Konstantynopol —. Smyrna —. Agio duk. ces. —. Pożyczka z roku 1851 5% lit. A. —. lit. B. — Lomb. —; 5% niz.-austr. obl. indem. 74¹/₂; innych krajów koron. —; renty Como —; Pożyczka z roku 1854 104³/₄. Pożyczka narodowa 85.

Spostrzeżenia meteorologiczne we Lwowie.

Dnia 14. i 15. lutego.

Pora	Barometr w mierze parys. sprawdzony do 0° Reaum.	Stopień ciepła według Reaum.	Stan powietrza wilgotnego	Kierunek i siła wiatru	Stan atmosfery
6 god. zrana	319.49	— 0.4°	83.4	zachodni	pochmurno
2 god. pop.	318.80	+ 3.7°	76.6	połud.-zach.	„
10 god. wie.	317.20	+ 3.4°	76.0	„	„
6 god. zran.	315.67	+ 2.8°	87.2	zachodni	pochmurno
2 god. pop.	315.04	+ 1.2°	95.5	połud.-zach.	dészcz
10 god. wie.	318.93	— 5.0°	94.4	zachodni	śnieg

TEATR.

Dzisiaj dnia 16. lutego 1855 (w Abonamencie).

„Pamiętniki Szatana“.

Komedia z francuskiego pp. Arago i Vermond w 3 aktach.

KRONIKA.

Szósta składka z wykupna kart od powińszowań Nowego roku 1855. — Złożyli pp. Grandis 1r., Koberwein Jakób 1r., Marischler Jan 30k., pani Radziejowska 1r., M. P. 2r., pp. Górski 1r., Marischler Jan 36k., Preissler Karol 20k., Zawadzki Józef 1r., Laskowski Felicyan 1r., Böhm Karol 5r., Dreyer Józef, c. k. major 30k., Feldkirchen Karol, c. k. rotmistrz 20k., Rosza Kajetan, c. k. porucznik 15k., Mende Edward 15k., Liebscher Edward, akcesista obrachunkowy 15k., Schmid Samuel, c. k. porucznik 15k., Karol Hoepflingen-Bergendorf, c. k. radca gubernialny 5r., Gabryel Karol, inspektor budownictwa 1r.30k., Gregorowicz, radca magistratualny 1r., Guckler Adolf, rachmistrz urzędu budowniczego 1r., Wentzel Jan 1r., panie Fischer 10k., Marya Martin 10k., pp. Kuczkiewicz Michał, radca sprawiedliwości 20k., Wentzel Franciszek 10k., pani Marya Achilles 20k., p. Jensch Julian 20k., pani Gaczkiewicz Zofia 4k., p. Treitler Gustaw 20k., panie Guckler Elżbieta 10k., Filasiewicz Barbara 10k., pp. Warzyniec Bony 2 tuziny puilaresów z obwódka stalową, Sassy Jan 20k., Jarosiewicz Jan 40k., pani Pfeiffner Antonina 20k., pp. Kuschee Antoni 1r., Głowacki Tadeusz 1r., Barącz Krzysztof 30k., Hudetz Wacław 2r., Sander Michał 1r., Veltze, c. k. dyrektor poczty 1r., N. N. 30k., dr. Hawranek, c. k. profesor 1r., Jusnowski Jan 10k., panie Linecker Hortenzya 1r., Seidling Anna 30k., pp. Herdy, c. k. jenerał-major 1r., Rigelmeyer 1r., Swieprawski 10k., Smidowicz 20k., Urbański 30k., Eder 2r., Josephu Karol 2r., Merwart Wacław 1r., N. N. 1r., dr. Dumecki Józef 1r., Scheinkönig Michał 30k., Holischer Józef 1r., pani Ne-

trebska Aniela 1r., Szlegel Kornel 1r. Suma 52r. 24k. Dodawszy do tego kwot z piątej składki 320r.33k. wynosi razem 372r.57k.

— Z przyszłą sobotą lub niedzielą zacznie wychodzić w Wiedniu nowy dziennik polityczny pod tytułem: „Oesterreichische Zeitung“.

— Na godach weselnych Księcia Danily ucztował lud pod gołem niebem, czemu sprzyjało wiosenne prawie powietrze. Mówią, że spożebowano 400 wiader wina, 30 wołów i 100 pieczonych skopów. Po całodzienniej radości miał się odbyć wieczór jeszcze rodzaj turniejów, ale śnieg przeszkodził temu. Natomiast bawiono się tańcami narodowymi i śpiewem do skrzypców.

— Z Londynu piszą z d. 5. b. m.: Wczoraj dnia 4go b. m. mieliśmy tu największą mgłę w tym roku. Również i dzisiaj w południe tak ciemno, że tylko przy świetle można pracować. Dla kry na Tamizie musiały mniejsze parostatki wstrzymać swą jazdę.

Dyrekcya pożyczki rzemieślniczej daje w niedzielę dnia 18go b. m. Bal w salach na Strzelnicy na zasilenie funduszu wola Jego c. k. Mości Franciszka Józefa udzielonego ku wsparciu rękodzielnictwa i rzemiosł, a wzrastającego laskami darów publiczności lwowskiej.